

STANOWISKO WIELKOPOLSKICH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH W SPRAWIE POLSKIEJ GOSPODARKI W DOBIE KORONAWIRUSA

Z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Budownictwa organizacje gospodarcze działające w Wielkopolsce postanowiły przedstawić swoje stanowisko w sprawie polskiej gospodarki w dobie pandemii.

Aktualna sytuacja w Polsce zarówno gospodarcza, jak i też epidemiologiczna budzi nasz niepokój. Jej analiza prowadzi do wniosku, że sukces w walce z pandemią i w wyprowadzeniu na prostą polskiej gospodarki zależy między innymi od:

- sprawności działania rządu czyli skutecznego osiągnięcia właściwie wyznaczonych celów,
- tworzenia bądź zmiany istniejącego prawa w celu likwidacji prawnych i administracyjnych barier utrudniających prowadzenie działalności gospodarczej i przezwyciężenie kryzysu.

Niepokój budzą działania podejmowane przez administrację rządową.

Po pierwsze, z ogłaszanych przez premiera i właściwych ministrów komunikatów wynika, że walka z pandemią nie jest prowadzona w oparciu o plan przygotowany wcześniej z udziałem ekspertów – dopiero niedawno premier powołał zespół doradców do spraw trwającej od wielu miesięcy epidemii. Działania administracji rządowej mają charakter reaktywny. Decyzje podejmowane są spontanicznie, często ad hoc jako reakcja na pojawiające się zagrożenia. Następuje spadek tempa i strata czasu, co zwiększa koszty.

Działania administracji rządowej powinny być proaktywne. Na podstawie analizy sygnałów z otoczenia i ewentualnych symulacji należałoby jak najwcześniej przygotować odpowiednie decyzje oraz zapewnić ich skuteczne wprowadzenie w życie. Trzeba budować plan i na bieżąco go weryfikować.

Po drugie plan ten i podejmowane w związku z nim decyzje powinny być konsultowane ze specjalistami, ekspertami i przedstawicielami przedsiębiorców. Tymczasem powstaje wrażenie, że nie zasięga się opinii ekspertów ani przedsiębiorców, którzy będą musieli te decyzje stosować w praktyce.

I po trzecie wreszcie, trzeba oszacować konsekwencje gospodarcze podejmowanych decyzji. Praktyka rządu, w której przed podjęciem decyzji nie wysłuchuje się opinii ekspertów oraz osób bezpośrednio dotkniętych nimi, prowadzi do sytuacji, w której najpierw powstają szko-

dy, a dopiero potem myśli się, co zrobić, aby je zlikwidować. Przykład to decyzja rządu z 30 października br. o zamknięciu cmentarzy od 31 października do 2 listopada. Przedsiębiorcy, od miesięcy przygotowujący swoją ofertę na dzień Wszystkich Świętych (np. chryzantemy, wieńce), aby sprzedać przy cmentarzu 1 listopada (czy też dzień wcześniej albo później), 31 października około godziny 16.00 dowiedzieli się, że cmentarze w tym okresie będą zamknięte. Szczegóły rozporządzenia można było poznać po godzinie 20.00, kiedy zostało opublikowane. Dopiero gdy okazało się, jak wielkie straty ponoszą ogrodnicy, kupcy i sprzedawcy, którzy przygotowali zapasy kwiatów czy zniczy i którym grozi bankructwo, premier zapowiedział pomoc dla nich. Czy nie można było podjąć takiej decyzji na przykład z dwutygodniowym wyprzedzeniem?

Dla bezpiecznego prowadzenia działalności gospodarczej bardzo ważna jest stabilność prawa, w szczególności prawa podatkowego. Przedsiębiorcy i ich organizacje wielokrotnie apelowali, aby organy władzy ustawodawczej i wykonawczej kierowały się zasadą, że co najmniej do czasu wyjścia z pandemii nie należy podejmować żadnych projektów, inicjatyw ustawodawczych i innych przedsięwzięć, które wywołają zaniepokojenie ze strony przedsiębiorców, zmieniają (pogorszą) warunki funkcjonowania i podwyższą ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej.

Wszelkie nowe uregulowania prawne dotyczące gospodarki powinny być wprowadzane wyłącznie z zachowaniem odpowiednio długiego okresu *vacatio legis*. Najlepiej żeby takie przepisy wchodziły w życie najwcześniej od następnego roku obrachunkowego.

Poza tym w okresie pandemii rządzący powinni zrezygnować ze zgłaszania projektów ustaw jako poselskich, bo to pozwala uniknąć konsultacji, które naszym zdaniem są konieczne. Dobrze byłoby, żeby ta zasada obowiązywała także po pandemii.

Ważne jest zatrzymanie nadprodukcji prawa.

Bardzo istotne jest odbudowanie zaufania obywateli, a w szczególności zaufania przedsiębiorców do państwa. Tutaj istotna rola do odegrania przez rząd, który powinien uczynić wszystko co możliwe, żeby wzrósł kapitał społeczny w Polsce. Silny kapitał społeczny jest niezbędny, żebyśmy jako nacja podjęli zgodnie wysiłek na rzecz wyjścia z pandemii, żebyśmy nie myśleli, jak obejść rygory sanitarne i żebyśmy mieli poczucie, że państwo przywiązujące dużą wagę do kapitału społecznego pełni wobec nas jako obywateli służebną rolę i dba o nas.

Nie wolno wprowadzać nowych obciążeń fiskalnych (takich jak na przykład podwójne opodatkowanie spółek komandytowych – rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 642, ustawa uchwalona przez Sejm w dniu 28 października 2020 r. i przekazana 29 października do rozpatrzenia przez Senat) oraz obowiązków administracyjnych wobec przedsiębiorstw. Firmy powinny teraz skoncentrować się na przetrwaniu trudnego okresu i nie marnotrawić czas na biurokrację oraz szukanie źródeł finansowania na przykład na pełne oskładkowanie umów zlecenia i umów o dzieło od 2021 r.

Bardzo ważną sprawą jest obowiązek zakładania przez małe i średnie przedsiębiorstwa pracowniczych planów kapitałowych. Niespełnienie tego obowiązku jest zagrożone karami.

A trzeba podkreślić, że ustawę o PPK przyjęto w czasach wzrostu gospodarczego, a nie kryzysu. Dlatego też uzasadnione jest zawieszenie składek co najmniej do końca 2021 r.

Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiają poniższe argumenty:

1. przesunięcie w czasie startu PPK jest korzystne nie tylko dla przedsiębiorców, ale także dla budżetu państwa (wyeliminowanie dopłaty do składek ze środków publicznych),
2. zaoszczędzone w budżecie środki mogą być wykorzystane w kolejnych tarczach.

Należy podkreślić, że wiosną rząd zdecydował o przesunięciu obowiązku założenia przez średnie przedsiębiorstwa pracowniczych planów kapitałowych na jesień. Jest zatem precedens. Jesienny termin oznacza konieczność założenia PPK przez małe i średnie przedsiębiorstwa – to jest około 60 tysięcy podmiotów zatrudniających circa 4 miliony pracowników. Dalej, wiosną przyszłego roku musiałoby przystąpić do PPK kilkaset tysięcy mikroprzedsiębiorstw zatrudniających około 4 milionów pracowników oraz administracja publiczna zatrudniająca kilkaset tysięcy osób. A przecież lepiej, jeśli przedsiębiorstwa będą mogły środki zaoszczędzone w związku z przesunięciem PPK wykorzystać na sfinansowanie przetrwania trudnego okresu, a budżet na przykład na finansowanie służby zdrowia.

Kolejna ważna sprawa to płaca minimalna – należy zrezygnować z wyższego niż przewiduje ustawa wzrostu płacy minimalnej.

Generalnie należy w miarę możliwości dążyć do zmniejszenia obciążeń fiskalnych przedsiębiorstw. Takie działanie pozwoli ograniczyć koszty prowadzenia działalności i ostatecznie

powinno stanowić impuls do rozwoju gospodarki oraz ograniczenia negatywnych długofalowych skutków kryzysu.

Polski Fundusz Rozwoju powinien wstrzymać zapowiadane kontrole przedsiębiorstw, które ubiegały się o wsparcie z tzw. tarczy finansowej PFR, kierowanej do przedsiębiorstw posiadających status mikro, małych i średnich firm. Te kontrole można z powodzeniem przeprowadzić później, po wyjściu z pandemii, kiedy przedsiębiorstwa nie będą już zagrożone upadłością.

Należy podjąć wszelkie możliwe działania na rzecz zapewnienia firmom odpowiedniej płynności finansowej. Chodzi tutaj o takie kwestie, jak przyspieszenie zwrotu VAT. W przypadku podzielonej płatności (split payment) naczelnik urzędu skarbowego ma 60 dni (poza dwudziestopięciodniowym terminem przyspieszonym) na podjęcie decyzji w sprawie wniosku przedsiębiorcy o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku VAT. Zasadne jest skrócenie tego czasu do 15 dni. W aktualnej sytuacji przedsiębiorstwa nie powinny kredytować budżetu państwa. Uwolnienie środków z konta VAT może stać się wsparciem w czasie pandemii, przyniesie same korzyści i poprawi płynność finansową wielu przedsiębiorstw.

Celowe jest uruchomienie selektywnego wsparcia obejmującego wyłącznie zagrożone branże, takie jak na przykład branża targowa, hotelowa czy też sektor organizacji czasu wolnego. Na pomoc kierowaną do konkretnych branż można skierować nie w pełni wykorzystane środki finansowe z dotychczasowych tarcz. Poza tym zasadne jest wprowadzenie zmian w uwarunkowaniach stosowania pomocy. Dotychczas w wielu przypadkach przyznanie dotacji bądź też subwencji zależało od tego, czy firma nie ograniczy zatrudnienia. Dziś widać, że dla wielu przedsiębiorstw jest to warunek niemożliwy do spełnienia.

Apelujemy o rozważenie instrumentów realnego wsparcia przedsiębiorstw. Należy pamiętać, że obecnie wielu przedsiębiorców obowiązuje spełnienie warunków z tarcz dostępnych podczas pierwszej fali epidemii, a wprowadzone obostrzenia ograniczają lub całkowicie uniemożliwiają ich dochowanie. Apelujemy zatem o odstąpienie od uzależnienia umorzenia subwencji z PFR od utrzymania poziomu zatrudnienia, a także o wydłużenie maksymalnego łącznego okresu korzystania z wszystkich dofinansowań wynagrodzeń pracowników na podstawie art. 15g, 15gg i 15zzb z obowiązujących 3 miesięcy do 12 miesięcy, a także moż-

liwość „podmiany” pracowników tzw. refundowanych nawet wtedy, gdy zwolnienie nastąpiło na podstawie porozumienia stron, zarówno z inicjatywy pracownika jak i też pracodawcy.

Dodatkowo, w celu utrzymania choćby w niewielkim zakresie płynności finansowej apelujemy o możliwość stosowania mechanizmu podzielonej płatności (MPP) tylko przy transakcjach powyżej 15 tysięcy zł, a w pozostałych przypadkach nakaz płatności „normalnej”, zamraża to bowiem i tak organiczne środki obrotowe przedsiębiorców.

Przy konstruowaniu nowych rozwiązań wsparcia gospodarki, apelujemy o przeanalizowanie warunków otrzymania i dostosowania form do potrzeb i strat, jakie przedsiębiorcy ponieśli i rozszerzenia 10 propozycji rządowych o dotacje w wysokości 50 % utraconych przychodów, która rekompensowałaby utracone przychody ze sprzedaży dla podmiotów, które utraciły powyżej 50 % swoich przychodów w roku bieżącym (styczeń – grudzień 2020 r.) w porównaniu do średniej z lat 2018 – 2019.

Kolejna kwestia to uregulowanie stosunku pracy podczas pandemii. Chodzi tutaj między innymi o:

- pracę zdalną,
- elastyczną organizację czasu pracy – możliwość rozliczania czasu pracy w dwudziestoczwemiesięcznym okresie rozliczeniowym (obecnie 12 miesięcy),
- ograniczenie wymagań formalnych przy wprowadzaniu przestoju.

Następna sprawa to brak jednoznacznych procedur i zasad postępowania, jakie powinny stosować przedsiębiorcy w przypadku pojawienia się wirusa w miejscu pracy. Mimo że pandemia trwa już pół roku, kwestia ta nie została jednoznacznie wyjaśniona.

Należy rozszerzać testowanie na obecność koronawirusa finansowane z budżetu państwa. Im wcześniej i więcej wykrytych zakażeń, tym mniej kolejnych zachorowań i mniej zgonów.

Wnioskujemy o przeznaczenie części środków pomocowych na opracowanie i wdrożenie skutecznego systemu ochrony sanitarnej dla przedsiębiorstw na masową skalę. Rolą pracodawcy jest choćby wyposażenie pracowników w środki ochrony osobistej, tak aby pracownicy przestrzegali zaleceń sanitarnych w miejscu pracy. Tyle, że obostrzenia w zakresie prowadzenia działalności ograniczają uzyskanie dochodu na utrzymanie działalności, a skąd

dopiero na środki sanitarne. Utrudnia to samodyscyplinę i społeczną odpowiedzialność pozwalającą uniknąć głębokiego długotrwałego lockdownu, którego konsekwencją może być całkowite załamanie gospodarki, bankructwa firm oraz masowe zwolnienia i skokowy wzrost bezrobocia.

Sygnatariusze stanowiska deklarują gotowość do rozmów na tematy będące przedmiotem stanowiska. Kontakt w tej sprawie:

- Wielkopolska Izba Budownictwa,
- Dąbrowskiego 79A, 60-529 Poznań,
- e-mail office@wib.com.pl,
- tel. +48-61-855-21-92.

Poznań, dnia 18 listopada 2020 r.

SYGNATARIUSZE STANOWISKA

Izba Gospodarcza Północnej Wielkopolski
w Pile

Grzegorz Marciniak
PREZES

<https://igpw.pila.pl/>



Izba Przemysłowo-Handlowa
Południowej Wielkopolski

Tomasz Adamek
PREZES

<http://iphpw.pl/>



Konińska Izba Gospodarcza
Roman Byczyk
PREZES RADY KONIŃSKIEJ
IZBY GOSPODARCZEJ

<http://www.kig.konin.pl/>



Loża Wielkopolska BCC
Zbyszko Pawlak
KANCLERZ LOŻY
WIELKOPOLSKIEJ BCC
<https://www.bcc.org.pl/loze-regionalne/loza-wielkopolska/>



Pleszewska Izba Gospodarcza
Tadeusz Rak
PREZES IZBY
<http://pig.pleszew.pl/>



Polska Izba Importerów Eksporterów
i Kooperacji
Andrzej Łyko
PREZES ZARZĄDU
<http://www.pcc.org.pl/>



Pracodawcy RP Wielkopolska
Tomasz Działyński
PREZES
<https://wiph.pl/pracodawcy-rp/>



Regionalna Izba Gospodarcza w Kaliszu
Lidia Secler
DYREKTOR
www.rigkalisz.pl



Regionalna Izba Przemysłowo-Handlowa
w Lesznie
Tomasz Łasowski
PREZES
<http://www.riph.pl>



Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego
Śremski Ośrodek Wspierania
Małej Przedsiębiorczości
Adam Lewandowski
PRZEWODNICZĄCY
<http://www.unia.srem.com.pl/>



Wielkopolska Izba Budownictwa
dr inż. Marek Szczęsny
PREZYDENT
<https://wib.com.pl/>



Wielkopolska Izba
Przemysłowo-Handlowa
Wojciech Kruk
PREZYDENT
<https://wiph.pl/>

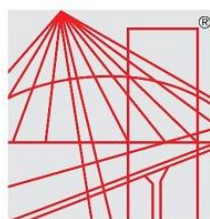


WIELKOPOLSKA IZBA
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza
Jerzy Bartnik
PREZES IZBY
<http://www.irpoznan.com.pl/>



Wielkopolska Okręgowa Izba Inżynierów
Budownictwa
Jerzy Stroński
PRZEWODNICZĄCY RADY WOIB
<http://www.woiib.org.pl/>



WIELKOPOLSKA
OKRĘGOWA
I Z B A
I N Ż Y N I E R Ó W
B U D O W N I C T W A

Wielkopolski Klub Kapitału
Henryk Judkowiak
PREZES
<https://wkk.poznan.pl/>



Wielkopolski Związek
Pracodawców Lewiatan
Jacek Silski
PREZYDENT
<http://wzp.org.pl/>



Wielkopolskie Zrzeszenie Handlu i Usług
Lesław Wiatrowski
PREZES ZARZĄDU
<http://wzhiu.poznan.pl/>



WIELKOPOLSKIE
ZRZESZENIE
HANDLU I USŁUG
ROK ZAŁ. 1904

Związek Przedsiębiorców
i Pracodawców Wielkopolska
Witold Solski
PREZES ZARZĄDU
<http://zpp.poznan.pl/>



ZPP
Wielkopolska